

Odszkodowanie po śmierci członka rodziny?

3 sierpnia 2010 r. minęły dwa lata od wprowadzenia do polskiego prawa możliwości uzyskania zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej. Chodzi o odszkodowanie za straty emocjonalne po stracie członka rodziny. Na razie jednak niewielu Polaków korzysta z tego prawa.



Joanna Smereczańska-Smulczyk z Kancelarii Radców Prawnych EuCO

Aby ubiegać się o odszkodowanie, musi być spełniony podstawowy warunek – śmierć poszkodowanego musi nastąpić wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wywołanego czynem niedozwolonym. Najczęściej takie sprawy dotyczą roszczeń do Towarzystw Ubezpieczeniowych ubezpieczających odpowiedzialność cywilną różnych podmiotów: posiadaczy pojazdów mechanicznych, pracodawców, rolników.

– Celem wprowadzenia zmiany było między innymi zwiększenie ochrony ofiar wy-

padków komunikacyjnych. Rzecznik Praw Obywatelskich już w 2006 r. w piśmie skierowanym do Ministra Sprawiedliwości zawarł sugestię, żeby w Kodeksie cywilnym zamieszczony został przepis o zadośćuczynieniu pieniężnym za krzywdę z powodu śmierci osoby najbliższej – wyjaśnia Joanna Smereczańska-Smulczyk z Kancelarii Radców Prawnych EuCO.

Kancelaria Radców Prawnych EuCO należy do Europejskiego Centrum Odszkodowań S.A. (EuCO), wiodącej w Polsce firmy,

działającej na rynku odszkodowań osobowych.

Jak wynika z doświadczeń EuCO, ciągle niewielu Polaków wie o takiej możliwości ubiegania się o zadośćuczynienie.

– Pamiętajmy, że dochodzenie roszczeń jest postępowaniem na wniosek, a nie z urzędu. Sami musimy wystąpić z takim żądaniem, uzasadnić je oraz wykazać, że zostały spełnione przesłanki warunkujące przyznanie odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – informuje Joanna Smereczańska-Smulczyk.

EuCO prowadzi 1100 spraw na łączną kwotę 26 mln zł. Zważywszy, że 2008 r. na polskich drogach zginęło prawie 5,5 tysiąca osób, a w 2009 r. ponad 4,5 tysiąca, nie jest to jednak zbyt wielka liczba.

Kto może starać się o zadośćuczynienie? Przyjęte kryterium to stopień pokrewieństwa, ale także faktyczny układ stosunków rodzinnych w odniesieniu do konkretnego stanu sprawy. Przyjmuje się, że są to: wstępni, zstępni, małżonkowie, rodzeństwo, przysposobiony, przysposabiający, osoby pozostające w konkubinacie. W indywidualnej ocenie nie można z grona osób najbliższych wykluczyć, np. narzeczeństwa, teściów, zięciów, ojczymów, macochy, pasierbów.

Daniel Berezka